

EUROKONWERSATORIA

Koordynatorka: Joanna Różycka-Thiriet

j.rozycka@schuman.pl

7. konwersatorium

10 stycznia 2024 r.

Spotkanie 10 stycznia dotyczyło sytuacji na Białorusi. Naszym gościem była prawniczka Tatsiana Ziniakova z organizacji Human Constanta broniącej praw człowieka, której działalność została zakazana na Białorusi. Więc teraz działa na uchodźctwie. Nasz gość szacuje, że na Białorusi zlikwidowano 1500 organizacji pozarządowych.

Tatsiana Ziniakova wskazała, że od 1994 roku Białoruś jest dyktaturą - przez te lata rządził i rządzi Alaksandr Łukaszenka. Wyborom prezydenckim zawsze towarzyszyły protesty. W 2020 roku w większej skali niż wcześniej. Było dużo nadziei na zmiany. Odmienność wyborów w 2020 polegała na tym, że startowało w nich wielu niezależnych kandydatów (być może w wyniku pewnego poluzowania śruby we wcześniejszym okresie). Swiatłana Cichanouska zajęła miejsce męża, któremu uniemożliwiono ubieganie się o stanowisko prezydenta. Zdaniem przedstawicielki Human Constanta władze pomyślały, że można dopuścić kobietę, bo i tak nie wygra. Tymczasem niezależnie podawane wyniki wyborów wskazują, że gdyby nie oszustwa Cichanouska pewnie by je wygrała.

What do you know about Belarus?
20 responses



Powyborcze protesty wiązały się z represjami. Byli zabici, bo przeciwko protestującym użyto broni. Były również kary więzienia, wypychanie opozycjonistów z Białorusi, łącznie z Cichanouską, która najpierw wywiozła swoje dzieci, a potem sama wyjechała na Litwę. Jak wyjaśniła Tatsiana Ziniakova, dziś media już tak nie śledzą sytuacji w jej kraju, a tam nadal trwają prześladowania. Przed 2020 rokiem był jeden więzień polityczny, teraz jest ich 1400.

Narzędzia represji są różnorakie. Np. rozwinięto prawo przeciwko działalności ekstremistycznej i są publikowane

listy „ekstremistów” i „terrorystów”. Wielu aresztowanych zmuszanych jest do nagrania filmu z przyznaniem się do rzekomych przestępstw, których nie popełnili; w takich filmach ujawniane są również osobiste informacje.

Białoruskie terytorium jest obecnie używane do stacjonowania i tranzytu rosyjskich rakiet, do rosyjskich baz. W efekcie kolejnym powodem do represji jest sprzeciw wobec wojny oraz solidarność z Ukrainą. Jak wspomniała przedstawicielka NGO-sa, istnieje także białoruska jednostka wolontariuszy walcząca z Rosją w Ukrainie.

Według niej szacuje się, że z Białorusi wyemigrowało od 200 000 do 500 000 aktywistów. Część aktywnych osób pozostała. Narażają się jednak na prześladowania nawet z tak błahych powodów jak komentarz czy obraz opublikowany w internecie 2 lata temu. Można być aresztowanym za dyskusje na czacie. Przestrzeń dla obywateli się kurczy i nawet ciężko ocenić, jakie kto ma poglądy polityczne. Wiele osób jest ostrożnych nawet w rozmowach o zwykłych sprawach, w rozmowach z najbliższymi. Ludzie sami się cenzurują. Celem władz jest ich ucieszenie.

Jeśli chodzi o kryzys migracyjny na granicach, nie jest to kryzys Białorusinów opuszczających kraj. Są to głównie ludzie z Jemenu, Sudanu, Iraku, Iranu, Afganistanu. Przed 2020 rokiem też mieliśmy ludzi uciekających np. z Czeczeni przez Białoruś. Granica białoruska nigdy nie była pusta. Lecz teraz liczba migrantów wzrosła. Są dowody, że to faktycznie reżim przyciągał tych migrantów na Białoruś; dawał obietnicę łatwego dotarcia do Unii, pomocy (której ostatecznie nie było). Po przyjeździe na Białoruś byli przewożeni do strefy przygranicznej albo wręcz musieli zostać w lesie na samej granicy. Zdaniem naszego gościa za dużo się rozmawia o tym, czyja to wina, a za mało o samych tych



Dofinansowane przez
Unię Europejską

Działania Fundacji Schumana realizowane są z dofinansowaniem Unii Europejskiej.



Komisja
Europejska

Przedstawicielstwo
w Polsce

Eurokonwersatoria objęte są honorowym patronatem Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

migrantach i ich sytuacji np. o kobietach rodzących na granicy, o zmarłych, o osobach, które w zimie znalazły się w lesie.

Jaki jest stosunek samych Białorusinów do migrantów? Nie za bardzo są materiały, które pozwalają to ocenić z socjologicznego punktu widzenia. Ale jest tendencja, żeby mówić o nich jako o nielegalach. Wydaje się, że brakuje świadomości, czym jest migracja i jak o niej i migrantach mówić. Poza tym migracja była utożsamiana z reżimem, istnieje tendencja do traktowania migrantów jako kolaborantów.

Inną kwestią jest migracja samych Białorusinów. Rząd nie jest tutaj konsekwentny. U szczytu protestów zachęcano do wyjazdów, wypychano opozycjonistów z kraju. Osoby wracające na Białoruś są narażone na zatrzymanie. Z drugiej strony uciec z Białorusi jest ciężko, zwłaszcza jeśli się było notowanym albo jest się osobą zaangażowaną. Dodatkowo pojawił się nowy dekret na temat wymiany dokumentów za granicą. Kiedyś po wygaśnięciu paszportu można było poprosić o nowy w konsulacie Teraz trzeba być fizycznie w kraju.

Inny nowy dekret daje Łukaszence i jego rodzinie gwarancje bezpieczeństwa i gwarancje finansowe po opuszczeniu przez niego stanowiska. Ponieważ po ostatniej zmianie konstytucji oprócz parlamentu istnieje także Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe, spekuluje się, że po ewentualnym ustąpieniu Łukaszenka będzie jego dożywotnim członkiem.

Jak białoruskie media widzą wojnę w Ukrainie? Są ostrożne w nazywaniu tego wojną, bo dla Rosjan to operacja specjalna, a rosyjska presja i wpływy na Białorusi rosną. Teraz stacjonują tam nawet rosyjskie rakiety atomowe. W efekcie rosyjska narracja jest coraz bardziej obecna w białoruskich mediach publicznych. Media niezależne (zwykle na emigracji) nazywają wojnę wojną, a Rosję agresorem. Większość ankietowanych jest przeciwko wojnie i zaangażowaniu Białorusi w ten konflikt.

A jak w mediach mówi się o Polsce? Państwowe media mówią w tonie, który można nazwać agresywnym. Coraz więcej jest zastraszania polskich szkół i wspólnot, wsadzania do więzień polskich aktywistów. Mówienie po polsku jest demonizowane. Więźniem politycznym jest polski dziennikarz Andrzej Poczobut. W niezależnych mediach Polska jest pokazywana obiektywnie. Zresztą telewizja Belsat od dawna rezyduje w Polsce. Co do poglądów ludzi, to nie mamy wiarygodnych danych.

Czy możliwe jest uznanie rządu Cichanouskiej przez ONZ? Trudno sobie wyobrazić, jakie gremium miałoby tego dokonać. Zgromadzenie Ogólne miałoby to przegłosować? Jakie miałyby być skutki, skoro instrumenty siłowe są nadal w rękach reżimu? Co ogólnie mogą zrobić gremia międzynarodowe, poza uznaniem? Według naszego gościa można wykorzystać narzędzia w postaci zatrzymania przedstawicieli reżimu na terytorium innego kraju w celu ich osądzenia. W ONZ są też przypadki powoływania specjalnych sądów, które niestety powstają post factum, nie w trakcie trwania kryzysu.

Przy tym wątku warto podkreślić, że Białoruś sama się izoluje na arenie międzynarodowej, by uniknąć nadzoru. Nigdy nie była członkiem Rady Europy, stąd jej obywatele nigdy nie mogli skorzystać z pomocy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Przez jakiś czas był dla nich dostępny Komitet Praw Człowieka, organ traktatowy Międzynarodowego Paktu Praw Człowieka i Obywatela. Ale w zeszłym roku Białoruś wycofała się z protokołu, który umożliwiał traktowanie Komitetu jak sądu wydającego decyzje w przypadku prześladowań. Jak dodała Białorusinka, to sprawa, że trzeba być kreatywnym w poszukiwaniu rozwiązań. Np. wymuszone zeznania nie byłyby stosowane, gdyby nie mogły być publikowane na międzynarodowych platformach typu Youtube. Tu dochodzimy do styku biznesu i praw człowieka i tego, jak platformy traktują dyktaturę.

Jedno z pytań od studentów dotyczyło możliwych scenariuszy na przyszłość. W opinii Tatsiany Ziniakovej przyszłość rysuje się w czarnych barwach; represje narastają; wielu już wyjechało, a niektórzy myślą o wyjeździe. Organizacje z ostrożnością myślą o wyborach do parlamentu i Zgromadzenia Ludowego. Jest mało prawdopodobne, żeby jakiś opozycyjny kandydat wystartował w wyborach, bo rząd żałuje poluzowania przed wyborami prezydenckimi w 2020.



Dofinansowane przez
Unię Europejską

Działania Fundacji Schumana realizowane są z dofinansowaniem Unii Europejskiej.



Komisja
Europejska

Przedstawicielstwo
w Polsce

Eurokonwersatoria objęte są honorowym patronatem Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

Mało prawdopodobne są kolejne duże protesty. Z drugiej strony niektórzy więźniowie zostali zwolnieni i nie wiadomo, jaki teraz będzie ich los.

Kolejnym czynnikiem jest wojna, która toczy się już od dwóch lat. Ciężko przywidywać przyszłość kraju, który jest tak związany z reżimem w Rosji. Potencjalnie ta zależność może się jeszcze zwiększyć.

Co do niezależności Łukaszenki od Rosji prawniczka przypomniała, że po agresji Rosji na Ukrainę w 2014 to w Mińsku podpisano porozumienie. Już wtedy było dziwne, jak Białoruś mogła uchodzić za kraj neutralny w oczach Zachodu i opinii publicznej. Obecnie Łukaszenka nadal próbuje mówić o neutralności, ale jest to jeszcze trudniejsze. Choć białoruskie siły zbrojne nie są obecne na ukraińskiej ziemi, to zaangażowanie Białorusi w wojnę przejawia się przecież na inne sposoby.

Co Polska i Unia Europejska mogą zrobić, żeby pomóc Białorusi? Polska już udzieliła wielkiej pomocy białoruskim aktywistom, uciekinierom, mediom, organizacjom z Białorusi. Być może to kraj, który pomógł najbardziej. Obok Polski najlepiej poinformowana jest Litwa, gdzie też rezydują białoruscy opozycjoniści i intelektualiści. Przedstawicielka Human Constanta zwróciła również uwagę, jak ważne jest mówienie o Białorusi, mimo że są inne tragiczne wiadomości ze świata. Jeśli o Białorusi słyszymy mniej, to nie znaczy, że Białorusini są coraz bardziej zadowoleni.

Potrzebne jest wsparcie dla społeczeństwa obywatelskiego, żeby organizacje po przejściach, aresztowaniach mogły poczuć się stabilnie, stanąć na nogi i wrócić do działalności. Tatsiana Ziniakova zwróciła uwagę na szczególnie ciężką sytuację prawników z Białorusi, którzy stracili prawo do wykonywania zawodu. Ich reintegracja w nowym środowisku jest szczególnie trudna. Potrzebna jest solidarność międzyludzka.

Uzupełniła, że problem Białorusi jest częścią szerszego obrazka rozrastania się autorytaryzmów. Powinniśmy wyciągnąć wnioski, żeby zapobiec propagowaniu się autorytaryzmu w innym miejscu.

Czy unijne sankcje unijne dotyczą zwykłych ludzi, czy są skuteczne? Jak wyjaśnił nasz gość, było kilka pakietów sankcji. Po wyborach były sankcje indywidualne wobec osób zaangażowanych w represje. Wprowadzono też sankcje w handlu, które próbuje się obchodzić. Efektów sankcji ekonomicznych nie widać, bo po wybuchu wojny pojawiło się dodatkowe wsparcie Rosji, więc jej zaangażowanie rekompensuje straty z tego tytułu. Wydaje się, że sankcje są dosyć sprawiedliwe. Tatsiana Ziniakova nie spotkała się ze strony społeczeństwa obywatelskiego z dużym niezadowoleniem i narzekaniem na sankcje, zwłaszcza że w związku z protestami sami Białorusini o nie nawoływali.

Jak wygląda przestrzeganie praw socjalnych na Białorusi? Związki zawodowe były jedną siłą napędową protestów, więc ich liderzy byli represjonowani. Zwalniano z pracy z powodów politycznych. Ponadto utrudnia się dostęp do zawodu prawnika i ułatwia usunięcie z tego zawodu. Dostęp do wielu zawodów jest uregulowany. Nawet przewodnik turystyczny musi mieć licencję, bo opowiada o kraju. W edukacji jest coraz więcej ideologizacji. Są specjalne stanowiska politycznych komisarzy w placówkach edukacyjnych sprawdzających, jak wygląda nauczanie.

Human Constanta zajmuje się również prawami cyfrowymi. W tym kontekście prawniczka opowiedziała o zjawisku autorytaryzmu cyfrowego. Na Białorusi obywatele są nadzorowani - po zmianie prawa reżim ma większą łatwość uzyskiwania od platform internetowych informacji o użytkownikach. Internet bywa blokowany. Jest wspomniana praktyka publikowania wymuszonych zeznań. Infiltruje się czaty. Strony internetowe wpisywane są listę ekstremistów. Wpisy internetowe są monitorowane.

Jakie powinny być trzy pierwsze kroki na początku demokratyzacji Białorusi? Prawniczka wskazała na nowelizację konstytucji - zapisanie w niej równowagi władz, zmniejszenia kompetencji prezydenta. Przyjęcie prawa przeciwko przemocy wobec kobiet, bo ochrona grup wrażliwych jest istotna. I edukacja, żeby nie odziedziczyć starego, skompromitowanego systemu i uczyć o demokracji, by w przyszłości nie powtórzyć starych błędów.



Dofinansowane przez
Unię Europejską

Działania Fundacji Schumana realizowane są z dofinansowaniem Unii Europejskiej.



Komisja
Europejska

Przedstawicielstwo
w Polsce

Eurokonwersatoria objęte są honorowym patronatem Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.